

# PROTOKÓŁ

## PRZESŁUCHANIA ŚWIADKA

20  
32

1800

\_\_\_\_\_ Jabloni \_\_\_\_\_, dnia 22/VI \_\_\_\_\_ 1949 r. o godz. 18<sup>00</sup>  
 ja Witold Adolף (miejscowość) Kom. Postev. M. O. w Jablonin

działając na mocy:

1. polecenia ob. Wiceprokuratora \_\_\_\_\_ Rejonu Prokuratury Sądu Okręgowego w \_\_\_\_\_ z dnia \_\_\_\_\_ 1949 r. L. \_\_\_\_\_ wydanego na podstawie art. 20 przep. wpraw. K. P. K.
2. art. 257 K.P.K. z powodu nieobecności Sędziego na miejscu, wobec tego, że zwłoka groziłaby zanikiem śladów lub dowodów przestępstwa, które do przybycia Sędziego uległyby zatarciu przez \_\_\_\_\_ zachowując formalności wymienione w art. 235 — 240, 258 i 259 K. P. K.
3. przy udziale protokółanta 4 w obecności świadków Szelepto Crestaw z Post. MO Jabloni.
5. których uprzedziłem o obowiązku stwierdzenia swymi podpisami zgodności protokółu z przebiegiem czynności, przesłuchałem niżej wymienion \_\_\_\_\_ w charakterze świadka. Świadek po uprzedzeniu o:
6. ważności przysięgi, złożył przepisana przysięgę,
7. prawie odmowy zeznań z przyczyn wymienionych w art. 104 K. P. K.
8. odpowiedzialności za fałszywe zeznanie w myśl art. 140 K. K., oświadczył:

Nazywam się Giewej Jan  
 Imiona rodziców Mikołaj i Marianne Juszczyk  
 Wiek 47 r. Urodz. 27/VI/1902 w Jablonin pow. Radzyn  
 Wyznanie Przym-Kat z zawodu Rybnikar  
 Zam. w Jablonin pow. Radzyn - Poll.  
 Stosunek do stron Obcy.

(podać stopień pokrewieństwa).

W sprawie niniejszej wiadomo mi jest co następuje: Wiedomo mi jest że był policjant Szaliga Edward był garli-  
wym pracownikiem niemieckich Polaków inwazji  
za wojny srodki po stronie niemiec. Wiem nie  
tylko ja o tym lecz wszyscy ludzie wiedzą o tym  
ze mego brata Stanisława wydał wsee niemiec  
Mawicki Wiktor który był w ten czas policjantem  
na posterunku w Jablonin, a Szaliga Edward  
wydał Stecia Franciszka z Jablonia których  
razem jednego dnia zabili przez zundowmedis

do oświadczenia i nie wzięli. O Siedlce słyszałem  
 że był w Warszawie mój brat mi pisał w sprawie  
 ale obecnie nie wiem prawdopodobnie wyjechał na  
 zachód. Podczas okupacji było rozstrzelane dwóch  
 jak jedzie się do Kudów on grzeł na harmonii i wo-  
 ził wynagrody to Szaliga go złapał w Radom  
 i przywiózł do Jabłonn i oddał zarobkowni  
 i zarobkowni go rozstrzelali Szaliga ich prowadził  
 w Koleszowiech góry były wozpiałe i kazali im  
 niekazać. Kędzacka Józefa c. Józefa i Marię  
 ona ich miała tych chłopaków bo ich przechowy-  
 wała. Jotie mieszka nie wiem. Dwóch żydów  
 było zabite w Jabłonn to Szaliga ich sam  
 strzelał i potem opowiadał oka mi nie że nie  
 bardzo się chcieli zbliżyć to on szybko strzelał w nich.  
 Tym że na Tuchowej-Górze zabity był jeden  
 żydek tego nie wiem. Oile chodzi o Kędzackiego  
 Franciszka z Tuchowej-Góry to wiem że jakiś  
 czas mieszkał w Jabłonn w Fataperuka Romana  
 dlatego że za dużo do niego wpadali i wryst-  
 ko zabili. Na jakimś ul. i dla czego to pewnie  
 mi wiedzieć sądzę albo z tych który byli  
 w konspiracji. Żeby zobaczyć ludziom tego nie  
 słyszałem i o Sikorze Andrzej też nie słyszałem,  
 nie żeby coś z tego koniu zrobić. Wszystko to  
 co zerkaniem jest zgodne z prawdą na co  
 składam, natomiast podpis. Na tym proto-  
 kolie z kamerami i przed podpisaniem adrejtana

Przesłać

Zerwał

Włocławek

Protokół

V Jan Pary

*[Signature]*